

I. ROZPRAWY I ANALIZY

DOI: 10.17951/et.2019.31.121

Dimka Savova

ORCID: 0000-0002-4985-4432

(Uniwersytet Sofijski im. św. Klemensa Ochrydzkiego)

O PEWNYM TYPIE KONSTRUKCJI DEAGENTYWNYCH W JĘZYKACH POLSKIM, ROSYJSKIM I BUŁGARSKIM (PERSPEKTYWA ETNOSKŁADNIOWA)

W artykule zaprezentowano jeden szczególny typ konstrukcji deagentywnej, która czynności mające swojego wykonawcę przedstawia w taki sposób, jakby były pozbawione wykonawcy. Na podstawie analiz przeprowadzonych przez Annę Wierzbicką, Jurija Apresjana, Jurija Kniazewa oraz materiałów językowych zgromadzonych w Narodowym Korpusie Języka Polskiego, autorka dokonuje analizy danych z trzech języków słowiańskich: polskiego, rosyjskiego i bułgarskiego. Dostrzega cel pragmatyczny realizowany przez użycie konstrukcji deagentywnych badanego typu – zmianę aktywnej roli wykonawcy na rolę biernego uczestnika. Wyróżnia pięć stanów rzeczy ujmowanych w tej konstrukcji: 1. czynności o charakterze fizycznym, których jakość realizacji jest niezależna od woli wykonawcy; 2. procesy umysłowe lub percepcyjne niepoddające się kontroli człowieka; 3. czynności i procesy zależne od okoliczności zewnętrznych; 4. działania bezpośrednio związane z ludzką psychiką; 5. impulsy oraz stany fizjologiczne i emocjonalne, które w niewielkim stopniu zależą, a czasami w ogóle nie zależą od woli człowieka. Z przeprowadzonych obserwacji wynika, że specyfiką języka polskiego jest przekonanie, że działania człowieka są kontrolowane z zewnątrz przez coś nieokreślonego; język rosyjski charakteryzuje potrzeba uwydatniania świata wewnętrznego experiencera, a język bułgarski podkreśla wagę kontroli nad stanami emocjonalnymi i fizjologicznymi.

SŁOWA KLUCZOWE: etnoskładnia; konstrukcje bezosobowe; podmiot w celowniku; czasowniki zwrotne; deagentywność

Korzyści płynące z wykorzystania metod lingwistyki kognitywnej i etnolingwistyki w leksykologii oraz leksykografii są dziś powszechnie znane. Podejmowano także próby zastosowania tych teorii w analizach składniowych (Wierzbicka 1999). Czyniono to jednak na znacznie mniejszą skalę, co nie dziwi, gdyż to właśnie w leksyce znajdujemy bogaty materiał do badań

kulturowej świadomości danego narodu¹. Tymczasem konstrukcje składniowe są nośnikami znaczeń o wysokim stopniu abstrakcji, takich, których nie można bezpośrednio utożsamiać z „systemem sądów” o świecie (wymóg zawarty w definicji językowego obrazu świata, zob. Bartmiński 2006: 12), ponieważ nie da się w zasadzie wyrazić owych znaczeń w sposób propozycjonalny; są one bowiem związane z konstruowaniem i aktualizacją w wypowiedzeniu określonej sceny, z „centrum deiktycznym” ‘ja/tu/teraz’. Nie jest jednak tak, że jednostki składniowe nie dają żadnego wglądu w interpretację świata użytkowników danego języka. Należy jej jednak szukać na innym, wyższym poziomie: nie w konceptach, czyli umysłowych obrazach poszczególnych elementów rzeczywistości, lecz w działaniach mentalnych, które są na owych konceptach przeprowadzane.

Jednostki składniowe są skonwencjonalizowanymi w danym języku formułami, w które mówiący „wkłada” pojęcia. Formuły te bezpośrednio nie odzwierciedlają ani sposobów percepcji obiektów, ani ich cech, lecz interpretują ontologiczną więź między rzeczami i stanami rzeczy. Innymi słowy, z analizy składni nie dowiemy się, co myśli językowy kolektyw, tylko jak myśli. Ów sposób myślenia jest w pewnej mierze związany ze specyfiką kultury danego narodu, lecz może on mieć również charakter bardziej uniwersalny, ogólnoludzki. Anna Wierzbicka proponuje, żeby jednym z założeń w badaniach kulturowych aspektów składni było porównywanie „systemów składniowych kilku języków w kategoriach jakiegoś określonego problemu filozoficznego” (Wierzbicka 1999: 342) i w swoich pracach przekonująco demonstrowa to podejście. W podobnym duchu są utrzymane analizy Ronaldalda Langackera. Wskazuje on na swego rodzaju prototypy sytuacji, które mogą funkcjonować jako modele dla podstawowych typów zdań: interakcja agens – patiens, „koncepcja jednostki poruszającej się w przestrzeni, mającej doznania natury mentalnej, znajdującej się w określonej lokalizacji lub wykazującej daną cechę” (Langacker 2009: 476) i inne². Należałoby więc pomyśleć, czy w definicji językowego obrazu świata (JOS) – oprócz „zespołu sądów o świecie” oraz kryteriów „stylowych i gatunkowych” (Bartmiński

¹ Wgląd w uwarunkowaną kulturowo interpretację świata zyskujemy nie tylko wówczas, gdy badamy rzeczowniki odnoszące się do względnie stabilnych w czasie obiektów rzeczywistości, postrzeganych zmysłowo, lecz także wtedy, kiedy rozpatrujemy pojęcia-procesy, wyrażane za pomocą czasowników lub rzeczowników odczasownikowych (jak, na przykład, w analizie pojęcia WIDZENIE u Jerzego Bartmińskiego i Stanisławy Niebrzegowskiej-Bartmińskiej, 2004).

² U Langackera znajdujemy m.in. uwagi na temat obligatoryjnego w języku angielskim powiązania nazw części ciała z zaimkiem dzierżawczym w zdaniach typu: *I raise my hand* (zob. również o relacji ‘część ciała osoby ↔ sama osoba’ u Anny Wierzbickiej 1999: 375–379).

2006: 239) – nie uwzględnić również modeli myślenia odzwierciedlonych w strukturach składniowych. Specyfikę owych modeli najłatwiej uchwycić w analizach porównawczych i taki właśnie charakter mają moje dociekania, ukierunkowane „od formy do znaczenia”.

Interesuje mnie jeden z typów konstrukcji deagentywnych³, tj. konstrukcje, które czynności mające swojego wykonawcę przedstawiają w taki sposób, jakby były owego wykonawcy pozbawione. Mam tu na myśli wypowiedzenia z podmiotem w celowniku i z czasownikiem zwrotnym, np.: *Jak ci się spało?*; *Mne čto-to ne estsja*; *Ne mi se govori za tova* ‘Nie mówi mi się o tym’. Porównuję pod tym kątem trzy języki słowiańskie: polski, rosyjski i bułgarski. Dane na temat ruszczyzny czerpię z analiz zawartych w pracach Anny Wierzbickiej (Wierzbicka 1999), Jurija D. Apresjana (Apresjan 2003, 2006) oraz Jurija P. Kniaziewa (Knjazev 2007), dane na temat polszczyzny – z cytowanej pracy Anny Wierzbickiej, wykorzystuję także materiał językowy wybrany z Narodowego Korpusu Języka Polskiego (analizuję 1000 przykładów) oraz opracowany przeze mnie w ramach innego badania (Savova 2018b); sytuację w bułgarskim badam sama (Savova 2018b), przy czym biorę również pod uwagę ustalenia Małgorzaty Korytkowskiej (Korytkowska 1990) oraz Jurija Kniaziewa (Knjazev 2007).

Typ transformacji deagentywnej, który rozpatruję w tym artykule, polega na tym, że wykonawca czynności (agens lub experiencer) zmienia status z głównego uczestnika zdarzenia przejawiającego swoje intencje i kontrolującego działanie (*Ja śpię, Ja em, Az govorja za tova* ‘Ja mówię o tym’) na pozbawionego aktywności adresata. Dlatego konstrukcje tego typu zawsze wyrażają to, że dana sytuacja nie zależy od woli podmiotu.

W języku polskim, zdaniem Anny Wierzbickiej, większość tego rodzaju wypowiedzeń zawiera przymiotniki wartościujące *dobry* i *zły* (albo ich bliskoznaczniki): *Dobrze (źle) mi się dzisiaj pracuje*; *Źle (słabo, kiepsko, marnie) mi się dzisiaj czyta* (ale już nie np.: **Wesoło (dziwnie, nierówno, chaotycznie) mi się dzisiaj czyta*). Rolę podmiotu Anna Wierzbicka określa w nich następująco: „wykonawca czynności doświadcza swojego własnego działania jako rozwijającego się zadowalająco (lub nie) z niezależnych od siebie (i bliżej nieokreślonych) powodów” (Wierzbicka 1999: 388). Zdania tego typu najczęściej dotyczą działań fizycznych (*pracuję, czytam, podróżuję*)⁴. Możemy zatem uznać, że za ich pomocą w języku polskim czynności są przedstawiane jako niezależne od woli wykonawcy, mimo że ich fizyczny charakter w zasadzie uniemożliwia postrzeganie ich jako niepoddających się kontroli. Co

³ Wykorzystuję termin wprowadzony przez M. Greplą (1967).

⁴ Niemniej jednak – jak twierdzi Kniaziew – w językach zachodniosłowiańskich wybór czasowników nie ogranicza się tylko do nazw tego typu działań (Knjazev 2007: 300).

więcej, działanie ukazane jest tak, jakby jego jakość uwarunkowana była niewyjaśnionym czynnikiem zewnętrznym⁵. W znaczeniu tych konstrukcji mieści się ponadto pragmatyczna ocena tegoż działania – czy przynosi ono satysfakcję, czy też nie.

W języku polskim stosowane są ponadto wypowiedzenia z podmiotem w celowniku i czasownikiem zwrotnym, które dotyczą procesów mentalnych i percepcyjnych: *zdaje mi się; kojarzy mi się; podoba mi się; śni mi się; wydaje mi się; przypomina mi się; obito mi się o uszy; pomyślało mi się; rzuciło mi się w oczy; stało mi się jasne; widzi mi się*⁶. Często są one wykładnikami modalności epistemicznej – używa się ich do osłabienia stanowiska epistemicznego experiencera: *Ładniutka, nie powiem, ale **wyduje mi się**, że to raczej niedobrze* (NKJP).

Interesująca mnie konstrukcja służy także do ukazywania zjawisk dotyczących wykonawcy, warunkowanych przez nieznanne lub nierozpoznane czynniki (*udało mi się; zdarzyło mi się (mieszkać); układało mi się (tak, że...); powiodło mi się*), a także do przedstawiania działań agensa tak, jak gdyby były one wykonane pod wpływem jakiejś siły zewnętrznej, co zwalnia go z odpowiedzialności (*powiedziało mi się tak; skąd mi się wzięło...; wyrwało mi się...; wymknęło mi się...; pomyliło mi się; napisało mi się; zasnęło mi się*). Czasowniki z tej drugiej grupy najczęściej odnoszą się do werbalizowania jakiejś myśli (*powiedziało mi się tak; napisało mi się*) albo do wyrażania rezultatu stanu psychicznego (*pomyliło mi się; zasnęło mi się*), tj. wiążą one bezpośrednio działania człowieka z jego psychiką.

Omawiane konstrukcje w polszczyźnie dotyczą również impulsów i stanów fizjologicznych lub emocjonalnych: *gotuje mi się w środku; polepszyło mi się; płacze mi się; nudzi mi się; śpieszy mi się; chce mi się*. Wiele z nich zawiera zwrot *robi mi się (niedobrze / głupio / żal kogoś / ciepło na sercu)* albo wyrażenie *w głowie (pomieszało mi się / przewróciło mi się / rozświetliło mi się / mgli mi się / mąci mi się / kręciło mi się w głowie)*; często spotyka się także optatywne *chce mi się*, np. *I lekcji też mi się nie chciało odrabiać* (NKJP).

⁵ Jurij P. Kniaziew widzi tę sprawę inaczej. Jego zdaniem w przykładach typu: *Źle mi się pracuje przy dziennym świetle*, okoliczność będąca przeszkodą została nazwana wprost (Knjazev 2007). Moim zdaniem jednak to nie okoliczność (*przy świetle dziennym*) jest problemem (choć jest nim ona w zdaniu: *Dzienne światło przeszkadza mi w pracy*). Składnia deagentywna sugeruje, że coś innego, nieokreślonego, przeszkadza wykonawcy pracować w konkretnych warunkach (*przy świetle dziennym*).

⁶ M. Korytkowska zauważa, że w polszczyźnie nie ma takich konstrukcji w odniesieniu do percepcji słuchowej, zaś konstrukcja *widzi mi się* znaczeniowo nie dotyczy percepcji wzrokowej (Korytkowska 1990: 146).

W języku rosyjskim Anna Wierzbicka wyodrębniła trzy różne zastosowania interesujących mnie konstrukcji składniowych (Wierzbicka 1999). Pierwszym z nich są zdania typu: *Emu dumalos' o Maše*, które mówią o stanie umysłu nie w pełni zależnym od woli podmiotu, ale poddanym wpływowi jakiegoś czynnika z owym podmiotem związanego, o czym, jak twierdzi autorka, świadczy zwrotna forma czasownika (tamże: 397). Podobnie jest w przypadku takich wypowiedzi, jak: *mne podumalos', čto...*; *mne vspominaetsja, čto...*; *mne chotelos' by, čtoby...*; *mne słyšitsja, čto...*, które odnoszą się do operacji mentalnych experiencera przedstawionych jako niepodlegające kontroli i dokonujące się samoistnie. Widać to jeszcze wyraźniej w takich połączeniach, jak: *mne kažetsja, čto ...* 'wydaje mi się, że...' – *mne dumaetsja, čto...*, dosłownie 'mnie myśli się, że...'. Powiemy: *Mne kažetsja, čto ona pochudela*, ale nie: **Ja kažu, čto ona pochudela*. W procesie ukazanym w konstrukcji *X kažetsja Y-u* 'X wydaje się Y-i' energia (w znaczeniu, które nadaje temu terminowi lingwistyka kognitywna⁷) skierowana jest od X do experiencera (Y), co sugeruje forma zwrotna (por.: *ono samo kažetsja (mne), ono samo dumaetsja (mne) = sup sam varitsja*). W aspekcie pragmatyczno-stylistycznym takie ujęcie osłabia stanowczość sądu wyrażonego w zdaniu podrzędnym: *ja podumal, čto → mne podumalos', čto*; *ja vspomnił, čto → mne vspomniłos', čto*; *ja choču, čtoby → mne chočetsja, čtoby*; *ja słyšu, čto → mne słyšitsja, čto*. Zauważył to Jurij Apresjan:

[...] w przykładach typu *Mne słyšitsja < chočetsja, pomnitsja, dumaetsja >* są przedstawiane inne typy słowotwórcze, wskazujące stan fizyczny, stan woli lub stan mentalny jako słabszy i mniej określony w stosunku do stanu, oznaczonego słowem wyjściowym (Apresjan 2003: 21).

Należy dodać, że w użyciach czasowników percepcji zmysłowej osłabienie epistemicznej pozycji experiencera może osiągnąć skrajny poziom – twierdzenia o nieprawdziwości percepcji: *mne posłyšalos'*; *mne počudilos'*; *mne prividelos'*.

Drugim ciekawym typem zastosowań omawianych konstrukcji deagentywnych w języku rosyjskim są zdania z negacją: *Mne čto-to ne estsja*; *Ne siditsja v chate tesnoj, ne ležitsja na peči*; *Mne ne spitsja*. Wyrażają one „niewytłumaczalną niezdolność do zrobienia czegoś” (Wierzbicka 1999: 398), uwarunkowaną wewnątrznie, subiektywną (stąd zwrotna forma czasownika), a zarazem niezależną od woli podmiotu. Kniaziew uważa, że w znaczeniu tych połączeń mieści się „obecność jakichś przeszkód w realizacji [czegoś] pożądanego lub niezbędnego” (Knjazev 2007: 298) i przytacza następujące przykłady: *Ne spitsja, njanja, zdes' tak dušno...*; *Rabotat' nužno, no ne*

⁷ Terminem tym posługuje się Langacker (2009), kiedy pisze o archetypach sytuacji.

rabotaetsja; *Mne strašno, mne ne pljašetsja, no ne pljasat' nel'zja*. W ich eksplikacjach badacz wykorzystuje czasownik modalny *nie moge*. Kniazew wspomina także o innym rodzaju modalności: życzeniu (... *realizacji požądanego*...); zauważa, że modalność ta jest szczególnie charakterystyczna dla bułgarskiego i serbskiego. Ten komponent jednak można znaleźć również w rosyjskich konstrukcjach, np. *ne rabotaetsja* (= *ne chočetsja rabotat'*); *ne pljašetsja* (= *ne chočetsja pljasat'*), dla których charakterystyczne jest to, że często nie występuje w nich explicytny experiencer w celowniku, chociaż jest on zawsze sugerowany poprzez kontekst czy sytuację, np.: *Ne spitsja, njanja...*; *Ne siditsja v chate tesnoj, ne ležitsja na peči*. Kniazew podkreśla, że połączenia tego rodzaju nie są stosowane w języku polskim.

Zarówno w polskim, jak i w rosyjskim używane są natomiast konstrukcje z przysłówkiem wartościującym pozytywnie: *Mne čudesno pisalos'*; *Mne segodnja chorošo rabotaetsja*. Zdaniem Wierzbickiej, nie są one w pełni symetryczne w stosunku do struktur z negacją, dlatego że oznaczają nie tyle możliwość wykonania czynności, ile zdolność do zrobienia czegoś dobrze. Na wypowiedzenia typu: *Mne rabotaetsja (početsja, pišetsja, čitaetsja, govoritsja, rabotaetsja, ležitsja, spitsja...)* zwraca uwagę również Jurij D. Apresjan, który proponuje następujący opis semantyczny:

X robi P (presupozycja); X znajduje się w takim stanie wewnętrznym, kiedy P nie wymaga od niego dużego wewnętrznego wysiłku (asercja); według opinii mówiącego ten stan powstał nie dlatego, że X tego chciał, lecz w wyniku działania jakiejś nieokreślonej i niezależnej od X-a siły' (rama modalna) (Apresjan 2006: 39).

Autor zauważa, że użyte w nich czasowniki są nietranzytywne.

W bułgarskim wyróżniamy trzy grupy konstrukcji deagentywnych z podmiotem w celowniku i czasownikiem zwrotnym. Pierwszy, stosowany rzadziej niż w polskim i rosyjskim, jest odpowiednikiem wyróżnionej dla tych języków grupy zdań z czasownikiem mentalnym i percepcyjnym, za pomocą których experiencer łagodzi swoją stanowczość epistemiczną, np.: *struva mi se, če* 'wydaje mi się, że': *Struva mi se, če ne si prav* 'Wydaje mi się, że nie masz racji'; *vižda mi se, če*, dosłownie: 'Widzi mi się, że': *Vižda mi se, če тази част е по-голяма от другата*, dosłownie: 'Widzi mi się, że ta część jest większa od innej'. W bułgarskim za pomocą takich konstrukcji można także podawać coś w wątpliwość: *privižda mi se, če* 'przywiduje mi się, że' (*Prividja mi se, če v stajata ima njakoj* 'Przywidziało mi się, że w pokoju ktoś jest'); *pričuva mi se, če* 'zdaje mi się, że słyszę' (*Priču mi se, če njakoj me vika* 'Wydało mi się, że słyszę, że ktoś mnie woła').

Drugi typ zdań deagentywnych w języku bułgarskim, stosunkowo rzadko używany, ma modalność deontyczną: *nalaga mi se da* (= *az* trjabva da) 'przychodzi mi (= ja powinienem)'; *polaga mi se / pada mi se nešto* (= *az*

trjabva da poluča) ‘należy mi się (= ja powinienem otrzymać)’; *udava mi se* (= *az* moga) ‘udaje mi się (= ja mogę)’. W tego typu konstrukcjach powinność lub przyzwolenie na działanie są ukazane jako niezależne od podmiotu, w związku z czym zdania tego typu dają nadawcy możliwość łagodniejszego wyrażenia woli: *Az trjabva da izljaza* → *Nalaga mi se da izljaza* ‘Powiniennem wyjść’ → dosłownie: ‘Przychodzi mi wyjść’; *Az trjabva da poluča k”štata na bašta mi* → *Polaga mi se k”štata na bašta mi* ‘Powiniennem otrzymać dom mojego ojca → Należy mi się dom mojego ojca’.

Najczęstsze w bułgarskim są natomiast omawiane deagentywne konstrukcje trzeciego typu, a mianowicie zdania optatywne. Sugerują one, że chęć wykonania jakiegoś działania pojawia się niezależnie od woli agensa bądź ekspericera (Rożnowska, cytuję za: Knjazev 2007: 298), np.: *Chodi mi se na kino*, dosłownie ‘Chodzi mi się do kina’; *Kicha mi se*, dosłownie ‘Kicha mi się’. Można wśród nich wyróżnić zdania z negacją i bez negacji (Savova 2018a). W tych drugich dokonuje się regularna transformacja: *Az iskam da piša* ‘Ja chcę pisać’ (perspektywa agentywna, obecność czasownika modalnego) → *Iska mi se da piša* ‘Chce mi się pisać’ (perspektywa zdeagentywizowana, czasownik modalny w formie zwrotnej) → *Piše mi se*, dosłownie ‘Pisze mi się’ (wypowiedzenie deagentywne bez czasownika modalnego). W wyniku tej transformacji życzenie expericera (*az iskam* ‘ja chcę’) desubiektywizuje (deagentywizuje) się i zostaje ukazane jako samodzielny, niezależny od podmiotu stan pożądania (*iska se – na njakogo* ‘chce się – komukolwiek’).

W semantyce tego rodzaju połączeń istotny jest nie tylko element woli, lecz także wpływu na to, co się dzieje. Kontrolą nie podlegają stany czysto fizjologiczne (*gadi mi se* ‘mdli mnie’, *povdiga mi se* ‘mdli mnie’), a także potrzeby organizmu (*jade mi se* ‘chce mi się jeść’, dosłownie ‘je mi się’, *pie mi se*, dosłownie ‘pije mi się’, *spi mi se*, dosłownie ‘śpi mi się’), choć zaspokojenie tych drugich w pewnym stopniu zależy od nas. Możemy natomiast kontrolować to, w jaki sposób realizujemy własne pragnienia (*Chodi mi se na kino*, dosłownie ‘Chodzi mi się do kina’; *Plava mi se s korab*, dosłownie ‘Pływa mi się na statku’), postanowiłam więc przyjrzeć się bliżej zwrotom, które ich dotyczą. Użytkownicy języka bułgarskiego w konstrukcjach deagentywnych, mówiących o pragnieniach i o osiągnięciu stanu zadowolenia, najczęściej używają czasowników odnoszących się do: mówienia (*govori mi se s njakogo*, dosłownie ‘mówi mi się z kimś’); umiarkowanego naruszenia ustalonego porządku (*ludēe mi se*, dosłownie ‘szaleje mi się’); czasowego zaprzestania wykonywania obowiązków (*m”rzeluwa mi se*, dosłownie ‘leniuchuje mi się’); przełamywania rutyny (jest to najliczniejsza grupa, np.: *v”rvi mi se po snega*, dosłownie ‘idzie mi się po śniegu’, *pluva mi se*, dosłownie ‘pływa

mi się'); naruszenia lub zachowania *status quo* (*vr"šta mi se vk"šti*, dosłownie 'wraca mi się do domu'; *ostava mi se tuk*, dosłownie 'zostaje mi się tu'). Częste w bułgarskim są konstrukcje optatywne z negacją (są wielokrotnie częstsze niż te bez negacji). Niosą one znaczenia: 1) 'braku chęci, żeby P' (*ne mi se tancuva*, dosłownie 'nie tańczy mi się'; *ne mi se plava s korab* 'nie pływa mi się na statku') oraz 2) 'chęci, żeby nie-P' (*ne mi se govori poveče za tova*, dosłownie 'nie mówi mi się więcej o tym'; *ne mi se gubi vreme*, dosłownie 'nie traci mi się czasu'). Te pierwsze sugerują istnienie wewnętrznej przeszkody na drodze do realizacji jakiegoś zamierzenia, drugie natomiast przynoszą ujemną ocenę działań i stanów, uznanych za nieprzyjemne bądź niepożądane (*Ne mi se raboti poveče*, dosłownie 'Więcej mi się nie pracuje').

Podsumowując, omawiana transformacja deagentywna w językach polskim, rosyjskim i bułgarskim może dotyczyć jednego z pięciu stanów rzeczy: 1. czynności o charakterze fizycznym, których jakość realizacji jest niezależna od woli wykonawcy: *dobrze mi się pisało*; 2. procesów umysłowych lub percepcyjnych niepoddających się kontroli człowieka: *wydało mi się, że...; przywidziało mi się, że...; perspektywa deagentywna* zwykle łagodzi w nich stanowisko epistemiczne experiencera; 3. czynności i procesów zależnych od okoliczności zewnętrznych: *udało mi się, układało mi się*; w rzadkich przypadkach ujawnia się w nich modalność deontyczna: *nalaga mi se* 'powiniennem'; 4. działań bezpośrednio związanych z ludzką psychiką: *powiedziało mi się; pomyliło mi się*, deagentywna perspektywa zmniejsza tu odpowiedzialność nadawcy za to, co powiedział, napisał lub zrobił; 5. impulsów oraz stanów fizjologicznych i emocjonalnych, które w niewielkim stopniu zależą, a czasami w ogóle nie zależą od naszej woli: *nudzi mi się, płacze mi się*.

W języku polskim najczęściej spotyka się konstrukcje z grupy 1. i 2., modele 3. i 4. są wykorzystywane rzadziej (z powodu specyficznej semantyki odpowiednich czasowników), natomiast grupa 5. jest najmniej produktywna (Savova 2018b).

W języku rosyjskim używa się aktywnie grupy 2. i – już nie tak często, jak w języku polskim – grupy 1. Rzadkie są połączenia z grupy 3. (oprócz, być może, *mnie udalos'* 'udało mi się', jak i czasownika wyrażającego modalność deontyczną *mnie prihoditsja* 'powiniennem'), a grupy 4. brak. W rosyjskim nie używa się także struktur grupy 5., z wyjątkiem połączeń z czasownikiem *hotet'*: *mnie hočetsja* 'chcieć: chce mi się', charakterystycznych również dla języka polskiego. W rosyjskim spotyka się ponadto wypowiedzenia optatywne typu: *nie siditsja mne w hatie* 'nie chce mi się siedzieć w chacie'; szczególną właściwością semantyczną tych konstrukcji jest to, że wyrażają one wewnętrzną niezdolność do wykonania danej czynności (eksplikowana jest ona częściej za pomocą czasownika *nie mogu* 'nie mogę' niż *nie hoču* 'nie chcę').

W porównaniu z językiem polskim i rosyjskim w bułgarskim rzadko używa się konstrukcji z grupy 2. Podobnie jest z grupą 3., za wyjątkiem połączeń z czasownikami *udava mi se* 'udaje mi się' i deontycznym *nalaga mi se* 'powiniennem'. Nie stosuje się modeli z grup 1. i 4. Spotyka się natomiast często wypowiedzenia z grupy 5., które są dla języka bułgarskiego charakterystyczne. Częściej niż w języku polskim używa się z tej grupy konstrukcji z czasownikami odnoszącymi się do impulsów oraz stanów fizjologicznych i emocjonalnych. Semantykę 'potrzeby' i 'chęci/niechęci' może wyrażać nie tylko *iskam* 'chcieć', lecz także większość innych czasowników (*pie mi se voda* 'chce mi się napić wody').

Deagentywne ujmowanie ludzkich działań ma charakter ogólnojęzykowy. W artykule został zaprezentowany jeden z typów tego rodzaju konstrukcji, w których agentywne działanie jest przedstawiane tak, jak gdyby dokonywało się samoczynnie (bez udziału podmiotu) i było skierowane na rzeczywisty podmiot działań, który jest ujmowany jako adresat tych działań. W ten sposób jest realizowany konkretny cel pragmatyczny – zmiana aktywnej roli wykonawcy, który ma kontrolę nad działaniem, na rolę pasywnego uczestnika, który stracił nad nim kontrolę. Rozpatrzenie tego modelu konstrukcji językowych w trzech językach słowiańskich pozwoliło mi ujawnić specyfikę myślenia językowego, związanego z tym zjawiskiem, charakterystyczną dla zanalizowanych języków.

Tylko w polszczyźnie są obecne wszystkie z pięciu wyodrębnionych modeli językowego przedstawiania działań agentywnych w taki sposób, jak gdyby były one niezależne od woli agensa/experiencera. Jednak najbardziej charakterystyczne dla języka polskiego są modele czynności o charakterze fizycznym, których jakość realizacji jest niezależna od woli wykonawcy: *dobrze mi się pisało*; czynności i procesów zależnych od okoliczności zewnętrznych: *udało mi się, układało mi się, powiodło mi się* i zwłaszcza model działań bezpośrednio związanych z ludzką psychiką: *powiedziało mi się; pomyliło mi się*, którego brak w językach rosyjskim i bułgarskim. Z tych obserwacji można wysnuć wniosek, że specyfiką polskiego myślenia o rzeczywistości jest przekonanie, że ludzkie działania są kontrolowane zewnętrznie przez coś nieokreślonego. Omawiane konstrukcje składniowe pozwalają uwydatnić, że efektywność działań nie zależy od człowieka, tym samym zdjąć z wykonawcy odpowiedzialność za ich wyniki.

W języku rosyjskim występują cztery z wyróżnionych modeli – brakuje jedynie modelu działań bezpośrednio związanych z ludzką psychiką: *powiedziało mi się*. Jednak najbardziej charakterystyczne dla tego języka są konstrukcje oznaczające działania i procesy mentalne i percepcyjne, które jakby wykonują się samoczynnie, oraz konstrukcje ze znaczeniem optatywnym, które

wyrażają w ten sam sposób niechęć experiencera. Z tego powodu za szczególnie ważną w języku rosyjskim należy uznać figurę experiencera i niezależność jego świadomości od jego woli (zarówno w przypadku silnych wrażeń: *ne siditsja mne zdes'*, jak i neutralnych, mentalnych działań lub percepcji: *mne dumaetsja*). Można przyjąć, że dla rosyjskiego ujmowania rzeczywistości w języku charakterystyczna jest potrzeba uwydatnienia świata wewnętrznego experiencera, który pozostaje bierny wobec swojej świadomości.

W języku bułgarskim omawiane konstrukcje najczęściej dotyczą stanów fizjologicznych i emocjonalnych, a zwłaszcza są związane ze znaczeniem pragnienia. Można sądzić, że dla tego języka szczególnie charakterystyczny jest sposób myślenia, który uwydatnia wagę kontroli nad stanami emocjonalnymi i fizjologicznymi człowieka. Z tego powodu użycie omawianych konstrukcji jest tak szerokie, pozwalają one bowiem niejako „wyzwolić” experiencera z kontroli nad jego pragnieniami.

Literatura

- Apresjan Jurij D., 2003, *Fundamental'naja klassifikacija predikatov i sistemnaja leksikografija*, [w:] *Grammatičeskie kategorii: ierarchii, svjazi, vzaimodejstvie. Materialy meždunarodnoj naučnoj konferencii. Sankt-Peterburg, 22–24 sentjabrja 2003 g.*, red. Viktor S. Chrakovskij, Sankt-Peterburg, s. 7–21, [http://iling.spb.ru/typo/materials/gc03pdf/apresjan_spb2003.pdf; dostęp: 29.01.2019].
- Apresjan Jurij D., 2006, *Osnovanija sistemnoj leksikografii*, [w:] *Jazykovaja kartina mira i sistemnaja leksikografija*, red. Jurij D. Apresjan, Moskwa, s. 33–160.
- Bartmiński Jerzy, Niebrzegowska-Bartmińska Stanisława, 2004, *Dynamika kategorii punktu widzenia w języku, tekście i dyskursie*, [w:] *Punkt widzenia w języku i w kulturze*, red. Jerzy Bartmiński, Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, Ryszard Nycz, Lublin, s. 321–358.
- Bartmiński Jerzy, 2006, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin.
- Grepl' Miroslav, 1967, *K suščnosti tipov predloženíj v slavjanskich jazykach*, „Voprosy jazykoznanija”, z. 5, s. 60–68.
- Knjazev Jurij P., 2007, *Grammatičeskaja semantika: Russkij jazyk v tipologičeskoj perspektive*, Moskwa.
- Korytkowska Małgorzata, 1990, *Z problematyki składni konfrontatywnej. Na przykładzie bułgarskich i polskich zdań bezpodmiotowych*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Langacker Ronald, 2009, *Gramatyka kognitywna: wprowadzenie*, Kraków.
- Savova Dimka, 2014, *Deagentivnostta v b'lgarskija ezik i nejnoto izrazjavane (v s'postavka s's sr'bskija ezik)*, Sofija.
- Savova Dimka, 2018a, *Sintaktični konstrukcii s logičeski subekt 'glagol + mi se' v b'lgarskija ezik*, „Slavia meridionalis”, z. 18.
- Savova Dimka, 2018b, *Nabljudenija v'rhū deagentivnostta w polski i b'lgarski tekstove*, „Zeszyty Cyrylo-Methodiańskie”, z. 7, s. 25–46.
- Wierzbicka Anna, 1999, *Etnoskładnia i filozofia gramatyki*, [w:] *Język – umysł – kultura. Wybór prac*, red. Jerzy Bartmiński, Warszawa, s. 341–401.

A CERTAIN KIND OF DE-AGENTIVE CONSTRUCTION IN POLISH, RUSSIAN, AND
BULGARIAN. AN ETHNOSYNTACTIC ACCOUNT

The article discusses a de-agentive construction, in which actions that have their own agents are presented as agentless. On the basis of analyses conducted by Anna Wierzbicka, Yuriy Apresyan, Yuriy Knyazev, and data from the National Corpus of Polish (NKJP), three languages are compared: Polish, Russian, and Bulgarian. De-agentive constructions are used for a pragmatic purpose: to change the status of the agent to a passive participant. Five states are captured by means of this construction type: (1) physical actions, whose fulfilment is independent of the agent; (2) intellectual or perceptual processes not subject to human control; (3) actions and processes dependent on external circumstances; (4) actions directly connected to human psychology; (5) impulses, physiological states, and emotions that only marginally, if at all, depend on human agency. It is concluded that Polish constructions are characterised by the belief that human actions are controlled from the outside by something indefinite; in Russian, the experiencer's internal states are underscored; Bulgarian points to the role of control on emotional and physiological states.

KEY WORDS: ethnosyntax; impersonal constructions; Dative subject; reflexive verbs; de-agentification

